

MARIA WOJTAK
UMCS, Lublin

O POSOBOROWYCH MODLITEWNIKACH. UWAGI FILOLOGA

I. UWAGI WPROWADZAJĄCE

W potocznej świadomości modlitewniki funkcjonują jako książki (czy też raczej książeczki) z modlitwami i pieśniami kościelnymi i mają być dla wiernych pomocą w sprawowaniu praktyk modlitewnych. Autor hasła w specjalistycznej encyklopedii podaje definicję znacznie bardziej bogatą. Według niego modlitewnik to „książka zawierająca modlitwy związane z prywatną pobożnością, m.in. teksty liturgiczne [...], fragmenty katechizmu, modlitwy przygotowujące do przyjęcia sakramentów (zwłaszcza spowiedzi i komunii), oraz przeznaczone do odmawiania w różnych sytuacjach życiowych, pieśni religijne, dawniej także kalendarz i ilustracje odnoszące się do tajemnic wiary”¹.

Dla filologa natomiast modlitewnik jest zarazem tekstem i gatunkiem – skomplikowanym nie tylko pod względem formalnym, lecz także co do wizji świata, celów komunikacyjnych oraz stylu. Poświęciłam tej formie religijnego komunikowania się kilka artykułów i monografię². W niniejszym studium będę korzystać z poczynionych w tych publikacjach ustaleń. Ponieważ jednak adres czytelniczy się zmienia i poszerza, postaram się nie stosować rygorystycznie aparatury pojęciowej z zakresu genologii, gdyż poza środowiskiem filologicznym może ona być mało zrozumiała. Nie da się jednak zupełnie abstrahować od dyscyplinowego dekorum. Dlatego będę się starać używane terminy tłumaczyć tak, by stały się mniej obce dla szerszego grona odbiorców.

Zanim przejdę do prezentacji problematyki szczegółowej, odzwierciedlonej w tytule artykułu, odwołam się raz jeszcze do przywoływanego hasła encyklopedycznego, w którym autor formułuje następującą uwagę, dotyczącą sytuacji modlitewników w interesującym nas okresie: „W wyniku reformy liturgicznej dokonanej przez Sobór Watykański II rolę modlitewników przejęła liturgia godzin, dostoso-

¹ S. Koperek, *Modlitewnik*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. A. Bednarek i in., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2008, k. 1501. Zainteresowany czytelnik znajdzie w tym tekście także informacje na temat genezy i dziejów tej formy religijnego przekazu.

² Odsyłam w tym miejscu jedynie do książki: M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, Biblos, Tarnów 2011.

wana również do potrzeb wiernych; nie doprowadziło to jednak do zaniku modlitewników; ich cechą charakterystyczną jest uwzględnianie wrażliwości człowieka i współczesnego języka; zawierają one odniesienia do aktualnego nauczania Kościoła; wydawane są modlitewniki przeznaczone dla określonych miejsc pielgrzymkowych oraz (coraz liczniejsze) modlitewniki dla różnych grup społecznych [...]”³.

Piszząc z filologicznego punktu widzenia o modlitewnikach funkcjonujących w Polsce w okresie posoborowym, nie będę prezentować postawy deterministycznej. Nie jestem w stanie rozstrzygnąć, które przeobrażenia tej formy komunikatów zawdzięczamy bezpośrednio Soborowi, a które mają inną genezę i inne uwarunkowania. Artykuł nie będzie też systematyczną charakterystyką wszelkich przemian, jakim zwłaszcza w obecnym stuleciu podlegają modlitewniki. Postaram się wskazać najważniejsze kierunki i przejawy zmian w stosunku do kanonu, będącego dziedzictwem całych stuleci. Zmienił się kształt modlitewników, zmieniła się ich rola, zmienili się użytkownicy. Dwa parametry – czasowy i podmiotowy – pozwalają filologowi dzielić modlitewniki na tradycyjne i zmodernizowane oraz ogólne i wyspecjalizowane. Do tej dyferencjacji dopisać trzeba inne wyznaczniki polimorficzności zarówno typowe dla komunikacji religijnej, jaki przekraczające tę sferę.

2. MODLITEWNIK JAKO GATUNEK WYPOWIEDZI

a. Charakterystyka ogólna

Dla filologa modlitewnik jest gatunkiem wypowiedzi, jeśli jest rozpatrywany na poziomie modelu, schematu funkcjonującego w świadomości twórców i tych wiernych, którzy książeczkę do nabożeństwa uznają za przekaz pożyteczny, czy wręcz niezbędny w pogłębianiu i bogaceniu wiary oraz doskonaleniu swych relacji z Bogiem. Reguły dookreślające kształt modlitewnika odzwierciedlają się w tekstach jako obligacje zrealizowane lub zignorowane. Decydują one o budowie takiego przekazu, jego zawartości, funkcjach oraz stylu. Nie mają jednak statusu rygorystycznych norm, których przekraczanie grozi jakimiś sankcjami. Przeciwnie jawią się jako zbiór mniej lub bardziej wyrażenie uświadamianych postulatów, zyskują charakter prawidłowości elastycznych i plastycznych. Twórcy modlitewników mogą tych reguł (na zasadzie wolnego wyboru) przestrzegać, nawiązując do tradycji i tę tradycję konserwując, lub przeciwnie nadawać konkretnym przekazom formę innowacyjną⁴. Skala innowacyjności jest zmienna, a wierni (użytkownicy modlitewników) decydują o wyborze wersji książeczki do nabożeństwa, która najbardziej im odpowiada.

³ S. Koperek, *Modlitewnik*, k. 1502.

⁴ Szczegóły w: M. Wojtak, *Czasowe złoża stylowe we współczesnym modlitewniku*, *Stylistyka* 16(2007), s. 361-374; też, *Między tradycją a nowoczesnością – współczesne modlitewniki w analizie genologicznej*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 2008, s. 127-140.

Modlitewnik jest w moich interpretacjach traktowany jako gatunek w formie kolekcji. Co to oznacza? Po pierwsze pojęcie kolekcji determinuje kształt całości. Modlitewniki mają specjalne obramowanie tekstowe, którego składnikiem istotnym jest tytuł zawierający nazwę gatunkową⁵. Pozwala to wiernym rozpoznawać wstępnie przeznaczenie komunikatu i odróżniać go od innych tekstów (dla przykładu katechetycznych). Przypomnę dla ilustracji kilka tytułów bez podawania innych danych lokalizujących: *Bogu chwała. Modlitewnik dla dorosłych*; *Bóg moją miłością. Modlitewnik dla rodzin*; *Chwalmy Boga! Modlitewnik dziecka Bożego*; *Ku Bogu. Modlitewnik dla dorosłych*; *Krzyż moją ucieczką. Książeczka do nabożeństwa*; *Modlitewnik dla kobiet*; *Modlitewnik dla nauczycieli*; *Modlitewnik za wstawiennictwem Jana Pawła II*; *Modlitewnik żołnierski*; *SMS do Pana Boga. Modlitewnik dla mających mało czasu*; *Z Bogiem na czacie. Modlitewnik dla młodych*; *Z Chrystusem do Ojca. Modlitewnik Kościoła domowego* itd.

Status gatunku w formie kolekcji oznacza też zamknięcie w ramach jednego przekazu wielu różnorodnych gatunków (o ich zbiorze będzie jeszcze mowa). Forma kolekcji wiąże się ponadto z konkretnymi prawidłowościami kompozycyjnymi. Modlitewnik nie jest zwykle zbiorem ułożonym w sposób przypadkowy, gdyż funkcjonuje jako tekstowa sylwa uporządkowana, czyli zbiór tekstów różnych autorów, tekstów reprezentujących różne gatunki wypowiedzi, tworzących segmenty jednorodne pod względem funkcjonalnym (szczegóły w dalszej części artykułu). Komponenty takiego zbioru zachowują względną autonomię (mają zróżnicowaną genezę i mogą funkcjonować w ramach różnorodnych zbiorów tekstów). Część z nich to teksty wędrujące, a więc powielane w różnych zbiorach lub jedynie lekko modyfikowane⁶.

Gatunek w formie kolekcji odznacza się jednorodnością funkcjonalną. Służy innymi słowy tym samym celom komunikacyjnym i prezentuje w miarę spójną wizję świata. Można też bez większego trudu dookreślić więzkę wyznaczników stylistycznych takiej formy przekazu. Modlitewnik należy zatem do kategorii gatunków złożonych, ale podlega normom komunikacyjnym typowym dla wielu analogicznych gatunków.

Modlitewnik charakteryzowany w kategoriach genologicznych jawi się ponadto jako gatunek polimorficzny. Nie podlega bowiem trwałym regułom, lecz w obrębie samego wzorca rozpada się na kilka wariantów. Długą tradycję ma modlitewnik klasyczny, a więc taka forma gatunku, która zawiera najbardziej trwałe cechy z zakresu struktury, funkcjonalnego przeznaczenia, prezentacji świata oraz stylu. Ta postać modlitewnika decyduje o tożsamości gatunku. W świadomości licznych wiernych (zwłaszcza ze starszych pokoleń) może funkcjonować jako podstawowa forma kojarzona z książeczką do nabożeństwa. Oprócz modlitewnika klasycznego (bliższa charakterystyka poniżej) funkcjonują modlitewniki

⁵ O innych składnikach owego obramowania nie wspominam, by nie komplikować zagadnienia. Zjawisko to opisuję jako zwięźczenie strukturalne. Zainteresowanych czytelników odsyłam do M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, passim.

⁶ Por. M. Wojtak, *Modlitewne kolekcje doraźnie komponowane*, Roczniki Humanistyczne KUL 59(2011)6, s. 185-200.

w różny sposób i w zróżnicowanym stopniu odbiegające od kanonu. W obecnej dobie mamy do czynienia z koegzystencją zróżnicowanych form modlitewników. Rzecz jednak można, że przeważają modlitewniki zmodernizowane. Odbiegają one od tradycji w zakresie zbioru uwzględnianych form wypowiedzi, w zastosowanej dominancie kompozycyjnej oraz w płaszczyźnie stylu. Niektóre modyfikacje idą bardzo daleko. Otrzymujemy w takim przypadku modlitewnik, który nie przypomina formy klasycznej, choć zawiera jedynie przekazy religijne i przez twórców jest traktowany jako swoista szkoła modlitwy. Inna forma modyfikacji polega na łączeniu w ramach modlitewnika wypowiedzi o charakterze religijnym z komunikatami świeckimi, gdy modlitewnik ma nadawać religijną perspektywę życiu jakiejś grupy społecznej czy zawodowej. Zakresy kontrastów (filolog mówi w takich przypadkach o skali paradoksów) mogą być zaiste szokujące, o czym przekonują modlitewniki służb mundurowych, w których perspektywa religijna łączy się z biesiadną, a formuły liturgiczne są skrzyżowane z regulaminem⁷.

b. Modlitewnik klasyczny

Cechą wyróżniającą tę formę modlitewnika jest współwystępowanie określonych form wypowiedzi religijnych (modlitewnych), a także wypowiedzi o charakterze komentarzy formacyjnych oraz tekstów instruktażowych (najczęściej przybierają one kształt wstawek katechetycznych). Całość zyskuje strukturalne zwieńczenie w formie tytułu i innych składników obudowy tekstu właściwego. Ów tekst właściwy (segment główny) wypełniają następujące gatunki kultowe ułożone we w miarę trwałym porządku: 1) modlitwy codzienne i podstawowe prawdy wiary (zwykle umieszczane w dziale zat. *Pacierz*), 2) modlitwy okolicznościowe (zbiór tych modlitw jest zmienny), 3) liturgia Mszy św., 4) liturgia sakramentów (nie we wszystkich modlitewnikach uwzględnia się pełną gamę sakramentów), 5) litanie, 6) nabożeństwa, 7) pieśni. O kompozycji zbioru decydują względy formalno-funkcjonalne. W określonym dziale umieszcza się wypowiedzi reprezentujące jeden gatunek, a kolejność działów stanowi historyczne dziedzictwo. Przekaz kultowy, na co już zwracałam uwagę, jest przetykany formacyjnymi komentarzami.

Tradycyjny modlitewnik ma też jedną dominującą funkcję, jaką jest funkcja profetyczna, a więc rola przewodnika w życiu wiodącym do Boga, pomoc w kształtowaniu życia zgodnie z Bożymi przykazaniami. Kościół traktuje modlitewniki jako przekazy, które mają ponadto pomagać w stosownym nawiązywaniu kontaktów z Bogiem (sferą sakralną). Te globalne intencje komunikacyjne są w zróżnicowany sposób rozpisane na wypowiedzi będące składnikami modlitewnika. Formuła *imprimatur* oznacza, że przekaz jest doktrynalnie poprawny. Mod-

⁷ Por. analizy odnoszące się do modlitewnika dla Straży Granicznej i modlitewnika żołnierskiego w: M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, s. 227-246.

litewnik zawiera zatem wizję świata zgodną z prawdami wiary. Bardziej konkretny obraz świata zależy zaś od przeznaczenia modlitewnika. Obraz Boga i innych osób ze sfery sakralnej zgadzać się jednak powinien z doktryną. Zmieniają się natomiast środki wysłowienia. Ze względu na bogactwo konkretnych wypowiedzi modlitewniki są komunikatami wielostylowymi. Można jednak pokusić się w przypadku modlitewnika klasycznego o nakreślenie zakresów owej wielostylowości. Obejmuje ona: 1) tradycyjny styl religijny utrwalony w tekstach modlitewnych nierzadko przeniesionych z głębokiej przeszłości, 2) elementy stylu potocznego w wersji stonowanej (przede wszystkim ze względu na przedmiot modlitw), 3) styl oficjalny z elementami stylu popularyzatorskiego osadzonego w stylu przekazów teologicznych (przede wszystkim we fragmentach formacyjnych). W tak ogólnie zakreślonych ramach mieszczą się i koegzystują formy powszechnie zrozumiałe, formy archaiczne (dla wielu współczesnych wiernych egzotyczne) oraz formy profesjonalne (czasem będące komunikacyjną barierą).

Warto jeszcze dodać, że każdy z wymienionych wymiarów stylistycznych zyskuje komunikacyjną motywację. Na tradycyjny styl religijny składa się zbiór środków, które odnoszą się do sfery sakralnej lub mają sferę codzienności ujmować w perspektywie transcendentnej. Zostały one utworzone i utrwalone zgodnie z zasadą stylistycznej relewancji, obligującą do tego, by o niezwykłych zjawiskach mówić w sposób uroczysty, niezwykajny. Rolę tę do dziś spełniają wybrane formy zakorzenione w przeszłości, w tym podniosłe słownictwo, archaiczne końcówki fleksyjne oraz formy składniowe, które w zwykłej komunikacji dawno już nie są stosowane, czyli dla przykładu umieszczanie orzeczenia na końcu zdania (np. *bym, co się Tobie podoba pragnął i całą siłą wypełniał*) czy sytuowanie wyrazu określającego (tzw. przydawki) po wyrazie określanym (np. *w oczach Twoich, odkupienie grzechów naszych*)⁸. Tradycyjny styl religijny zawiera ponadto liczne formuły przenoszone z tekstu do tekstu, jak choćby formuła doksologiczna: *Przez Chrystusa Pana naszego, który z Tobą żyje i króluje Bóg przez wszystkie wieki wieków*, pojawiająca się w licznych tekstach w formie pełnej lub zredukowanej. Są dla niego charakterystyczne utrwalone metafory, przekazujące w sposób obrazowy trudne teologiczne treści (por. dla przykładu ujmowanie relacji między Bogiem i człowiekiem w kategoriach pan – sługa i utrwalanie obrazu Boga – władcy: *użyc sługom Twoim; zmiłuj się nad sługą Twoim; abyś raczył strzec nas, sługi swoje; wysłuchaj pokorne prośby*)⁹. W przekazach zakorzenionych w tradycji obecne są ponadto symbole, których nieznanostwo pozbawia człowieka możliwości rozumienia tekstu. Egzotyczność tego kodu powiększając odesłania do Biblii (aluzyjne, cytatowe lub w formie parafraz).

⁸ Więcej przykładów w: M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, s. 61.

⁹ Por. tamże, s. 65.

Modlitewniki w wersji szkicowo powyżej scharakteryzowanej nie są obecnie rzadkością. Mają ogólny charakter, zwykle jednak są przeznaczone dla dorosłych. Mogą być też adresowane do wybranych grup wiernych. Wymagają od nich znajomości religijnego kodu hieratycznego, zrytualizowanego i odbiegającego od komunikacji codziennej. Wymagają też (wątek ten jeszcze powróci) zgody na komunikację z Bogiem za pośrednictwem wspomnianego kodu, a także akceptacji niesionych przez ten kod wartości, perspektywy widzenia relacji człowieka z Bogiem, stosownej wizji Boga itd. Posoborowe dzieje Kościoła są czasem współlistnienia owej wizji z wizją nową¹⁰.

c. Komunikacyjne i kulturowe uwarunkowania przeobrażeń modlitewników

Zanim przejdę do prezentacji modlitewników, współtworzących posoborową atmosferę katechetyczną (jeśli to dobre określenie), powinnam przedstawić reguły komunikacyjne, które przemianom modlitewników jawnie sprzyjają, inspirują je i utralają, a także scharakteryzować typ praktyk komunikacyjnych, jakie projektuje i utrwała modlitewnik.

W badaniach filologicznych zasygnalizowane powyżej zjawiska są rozpatrywane pod pojęciem dyskursu. Rozumiem dyskurs (nie wdając się w szczegóły i pomijając polemiki lingwistów) jako całość praktyk komunikacyjnych typowych dla konkretnej wspólnoty (nazywa się ją wspólnotą dyskursywną) powiązanej wizją świata, często stylem życia, a przede wszystkim współtworzącą świat wartości. Wspólnota aksjologiczna (system wartości przyjęty i system zwalczany) jest dla dyskursu kluczowa i to ona decyduje o kształcie innych jego parametrów.

Dyskurs religijny, ujmowany jako zbiór praktyk komunikacyjnych, wpływających z określonych przekonań, zorganizowanych i utralonych instytucjonalnie, przedstawia się jako zjawisko osobliwe na tle innych dyskursów¹¹. Najważniejsze jest (także dla prowadzonych tu rozważań) poszerzenie perspektywy dyskursu o rzeczywistość transcendentną. Komplikuje to obraz interakcji typowych dla religijnej komunikacji. Chodzi przy tym zarówno o modelowe postrzeganie kontaktów człowieka wierzącego z Bogiem, jak i o sposoby kształtowania takich interakcji w ramach różnych typów praktyk religijnych, a więc zarówno w ramach kultu zorganizowanego, jak i sprawowanego prywatnie. Na poziomie modelowym o kształcie wspomnianych interakcji decydują następujące reguły: inicjatywa rozpoczęcia dialogu należy do Boga, Boży komunikat ma złożoną formę, a komunikacja jest w różnorodny sposób zapośredniczona, Bóg oczekuje określonych reakcji (werbalnych i niewerbalnych), spośród których najważniejszą jest kult, obejmujący określone typy obrzędowych zachowań i wypowiedzi¹².

¹⁰ Por. na ten temat: M. Makuchowska, *Od wrogów do braci. Posoborowe zmiany w dyskursie Kościoła katolickiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2011.

¹¹ Szczegóły w: M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genealogiczne*, s. 30-32 i passim; też, *Dyskurs religijny w mediach. Próba rekonesansu*, w: *Dyskurs religijny w mediach*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak, Biblos, Tarnów 2010, s. 7-30.

¹² Por. M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genealogiczne*,

Upraszczając nieco zagadnienie, chcę już w tym miejscu zaznaczyć, że w posoborowych czasach utrwaliła się praktyka sakralizowania wypowiedzi nie za pomocą wyspecjalizowanych środków stylistycznych, lecz poprzez jej osadzenie w sferze sakralnej. Ważne jest sprawowanie misji zbawczej (ewangelizacyjnej), a mniej ważny formalny wystrój wypowiedzi. Wiele wydarzeń kultowych może się jednak realizować wyłącznie w przestrzeni sakralnej, a czas wydarzeń jest uporządkowany w ramach roku liturgicznego. Zmienia się, jak wspominałam, obraz Boga i relacji człowieka z Bogiem, następują zmiany w stosunkach między świeckimi wiernymi i klerem. Nie będę tego wątku rozwijać, choć ma on istotny wpływ na sposoby redagowania modlitewników.

Przechodzę do kwestii dla referowanej tu problematyki bardzo istotnej, czyli próby odpowiedzi na pytanie, jaki typ praktyk komunikacyjnych projektuje i utrwała modlitewnik, ponieważ reguły dotyczące dyskursu religijnego konkretyzują się w gatunkach wypowiedzi w zróżnicowany sposób¹³.

Układ komunikacyjny, w jakim funkcjonuje ten typ religijnego przekazu, jest ogromnie skomplikowany¹⁴. Płaszczyzna pierwsza obejmuje nadawcę (prymarnego nadawcę), którym jest Kościół, czyli instytucja strzegąca doktryny i sprawująca kult. Sygnałami obecności tego nadawcy są przede wszystkim dane dotyczące redaktora (lub autora), formuła *imprimatur*, czasem słowo wprowadzające autorstwa biskupa lub twórcy modlitewnika. Odbiorcami w tej płaszczyźnie komunikacyjnej są wierni. Układ komunikacyjny typowy dla klasycznego modlitewnika w niewielkim stopniu ich różnicuje, choć do dziś, jak wspominałam, wydaje się modlitewniki przeznaczone dla konkretnych grup wiernych z zachowaniem formuły kanonu gatunkowego lub modlitewniki zmodernizowane ze względu na przewidywanych użytkowników. Relacje między tak zaplanowanymi uczestnikami komunikacji przybierają charakter odniesień parenetycznych (czy może lepiej mówić formacyjnych). Przekaz, czyli modlitewnik przybiera kształt zbioru komunikatów, które chrześcijanin winien stosować w ramach kultu z włączeniem indywidualnych praktyk modlitewnych. Są one gatunkowo uformowane (por. charakterystykę segmentu głównego klasycznego modlitewnika). Z dyskursywnego punktu widzenia da się je podzielić, co też już sygnalizowałam, na komunikaty eksplicytnie katechetyczne (zbiór tzw. wstawek katechetycznych o charakterze objaśniającym lub instruktażowym) i komunikaty kultowe, w których katecheza jest ukryta. W tej płaszczyźnie komunikacyjnej Kościół przypomina wiernym prawdy wiary i organizuje stosowną interakcję ze sferą sakralną.

Przeznaczeniem modlitewników jest jednak funkcjonowanie w kolejnej sferze komunikacyjnej – sferze kultu. W konkretnych (indywidualnych lub zbiorowych aktach) nadawcą staje się wierny (lub grupa wiernych), odbiorcą zaś Bóg (lub inna osoba ze sfery *sacrum*). W Eucharystii oraz rytach wielu sakra-

s. 31-32.

¹³ Por. tamże, s. 35-36.

¹⁴ Por. tamże, s. 37-39.

mentów konieczna jest ponadto obecność konsekrowanego pośrednika. W przekazy wypełniające modlitewnikową sylwę wpisane jest, w związku z tym, rozszczępienie komunikacyjne, które nadaje im kształt wypowiedzi scenariuszowych obliczonych na komunikacyjną konkretyzację. W pojedynczych przekazach, bez względu na to, czy są to formalne monologi, czy dialogi, krzyżują się wektory komunikacyjne. W modlitwie, Kościół mówi do modlącego się człowieka (często za pośrednictwem tekstu, który ma konkretnego autora, a więc świętego lub myśliciela czy teologa), ów człowiek rozmawia z samym sobą i adresuje ten sam komunikat do Boga. Ostatnia ścieżka interakcyjna jest jednak najważniejsza i to ona dominuje w konkretnym akcie modlitewnym, w którym następuje komunikacyjne przełączenie wpisane w tekst. Nadawca komunikatu nie zdaje sobie jednak na ogół sprawy z tych komplikacji, rozmawiając po prostu z Bogiem za pośrednictwem gotowego tekstu, który uznaje za własny komunikat. Twórcy modlitewników w związku z tym zwykle sygnalizują we wstępie, że mają one być pomocą w akcie modlenia się (indywidualnego lub wspólnotowego).

Kształt modlitewników klasycznych sprzyja stabilizacji samego układu komunikacyjnego i petryfikacji (utrwalenia formy) komunikatów, współtworzących gatunkową kolekcję. Zasada stosowności działa w tym przypadku, a więc w odniesieniu do modlitewników klasycznych, globalnie. Jest traktowana jako reguła wierności konwencjom gatunkowym, w ramach których jednak funkcjonuje zarówno odpowiedniość przedmiotowa (Bóg i sfera sakralna), jak i podmiotowa (człowiek okazujący uwielbienie).

Jeśli dyskurs potraktuje się jako rodzaj aktywności społecznej, a w opisie uwzględni możliwie kompletne spektrum jego parametrów, biorąc pod uwagę to, kto tę działalność prowadzi, wobec kogo (wspólnota dyskursu), czego ona dotyczy (przedmiot dyskursu – świat i sposób jego ujmowania), w jaki sposób jest prowadzona i w jakim celu (strategie dyskursywne), za pośrednictwem jakich form przekazu (gatunki, styl), to za podstawowe wyróżniki dyskursu religijnego uznać przyjdzie osobliwe wewnętrzne rozwarstwienie każdego z parametrów i globalne, sygnalizowane już, poszerzenie przestrzeni dyskursywnej o sferę *sacrum*. Rysem charakterystycznym tego dyskursu jest jednak obecnie otwarcie na świecki sposób komunikacji. O Bogu i do Boga różni ludzie chcą mówić własnym głosem (i, należy dodać, już mówią często za przyzwoleniem instytucji kościelnych)¹⁵. Otwartość dyskursu religijnego na poziomie środków językowych stała się faktem.

¹⁵ Por. na ten temat m.in.: R. Przybylska, W. Przyczyna, *Komunikacja w Kościele współczesnym. Bariery i pomosty*, w: *Bariery i pomosty w komunikacji językowej Polaków*, red. J. Bartmiński, U. Majer-Baranowska, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2005, s. 213-232; D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Język w polskim Kościele katolickim początku XXI wieku: przegląd najważniejszych zjawisk*, w: *Język polski jako narzędzie komunikacji we współczesnym świecie*, red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2007, s. 115-129; M. Wojtak, *Polimorficzność stylu religijnego we współczesnej polszczyźnie*, w: *Język religijny dawniej i dziś (w kontekście teologicznym i kulturowym)*, t. V, red. ks. P. Bortkiewicz, S. Miłkołajczak, M. Rybka, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2009, s. 115-125;

Co więcej, współczesny dyskurs religijny podlega procesom indywidualizacji i personalizacji. Wektor zasady stosowności zmienia się z przedmiotowego na podmiotowy, co nie stanowiłoby jeszcze rewolucji, gdyby nie fakt, że następują głębsze przeobrażenia w dziedzinie tematycznej samego dyskursu, czyli kształtowanej w nim wizji świata. Strategie komunikacyjne związane z tymi przeobrażeniami nie działają jednak mechanicznie. W przypadku modlitewników blokadę stanowią zarówno konwencje gatunkowe, jak i antynomie dyskursywne. Tej samej grupie wiernych proponuje się modlitewniki o zróżnicowanej formule. Stosowność podmiotowa może jednak dotyczyć tylko pragmatycznej dziedziny dyskursu, a pomijać styl wypowiedzi.

3. Z BOGIEM NA CZACIE I INNYCH ŁĄCZACH MODLITEWNYCH

Ponieważ wielokształtność współczesnych modlitewników przedstawiałam w kilku opracowaniach i do większości z nich już odsyłałam, postaram się w końcowej części tego artykułu poszerzyć wątek polimorficzności modlitewników adresowanych do ludzi młodych. Przedmiotem bliższej charakterystyki (ze względu na objętość opracowania jednak niepełnej) chcę uczynić trzy konkretne przekazy: *Z Jezusem przez życie*, oprac. ks. dr Jan Usiądek, wyd. III poprawione, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne – Wydawnictwo „Garmond”, Olsztyn [b.r.w.]¹⁶; Wojciech Jędrzejewski OP, *Z Bogiem na czacie. Modlitewnik dla młodych*, Warszawa 2005¹⁷; *Youcat. Polski modlitewnik młodych*, red. Georg von Lengerke, Dörte Schrömgies, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2012.

a. *Z Jezusem przez życie*, czyli w łączności z modlitewnikową tradycją

Modlitewnik *Z Jezusem przez życie* stanowi realizację kanonu, ponieważ jest w pewnym sensie powtórzeniem schematu klasycznych modlitewników, o których była mowa na początku tego opracowania. Warto zwrócić uwagę na deklaracje księdza redaktora, który w następujących słowach ujmuje przesłanie i zadania modlitewnika:

„Najmniejsza spośród aktualnych polskich książeczek, świadomie zatytułowana – *Z Jezusem przez życie* jest modlitewnikiem przeznaczonym dla osób młodych. Łatwo ją zabrać ze sobą w podróż, na obóz, wycieczkę, a zwłaszcza pielgrzymkę. Jej autor ma nadzieję, że na wzór modlitewników używanych przez naszych praojców, stanie się ce-

taż, *Między tradycją a nowoczesnością – współczesne modlitewniki w analizie genologicznej*, s. 127-140; też, *Czasowe złoza stylistyczne we współczesnym modlitewniku*, s. 361-374; ks. A. Draguła, *Czy istnieje młodzieżowa odmiana współczesnego języka religijnego?*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. II, red. S. Miłkołajczak, ks. T. Węclawski, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2005, s. 88-93.

¹⁶ Por. charakterystykę w: M. Wojtak, *Współczesne modlitewniki w oczach językoznawcy. Studium genologiczne*, s. 62-77. Niektóre fragmenty przenoszę z niewielkimi modyfikacjami do niniejszego artykułu.

¹⁷ Por. tamże, s. 143-164.

nionym i popularnym elementarzem życia religijnego dla młodego pokolenia Polaków, wchodzących z Jezusem, jako Mistrzem i Nauczycielem, w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa” (s. 5-6)

Jak przystało na modlitewnik zakorzeniony w tradycji, analizowana książeczka zawiera (niezbyt liczne wprawdzie) wstawki katechetyczne, w których wprost formułuje się objaśnienia i dyrektywy. Oto przykłady:

„Bóg sam podał nam prawdy wiary – w Starym Testamencie przez patriarchów i proroków, w Nowym Testamencie przez Syna swego Jezusa Chrystusa, który stał się człowiekiem”. (s. 7)

„Osiem błogosławieństw przekazanych przez Chrystusa Pana w Kazaniu na Górze to najlepszy program autentycznego życia ludzi wierzących”. (s. 20)

„Po przebudzeniu się, przeżegnaj się pobożnie i powiedz:” (s. 27)

„Každy dzień kończymy pacierzem, robimy krótki rachunek sumienia, przeprasza-
my za grzechy w ciągu dnia popełnione i postanawiamy poprawę.
Po odmówieniu modlitw pacierzowych należy dodać następujące”: (s. 43)

„Przypomnij sobie, jakie grzechy dziś popełniłeś. Z jakiego grzechu postanowiłeś poprawę na ostatniej spowiedzi. Czyś w dniu dzisiejszym pamiętał o postanowieniu i czy tego grzechu unikałeś. Przeprós Pana Boga za wszystkie grzechy dziś popełnione”. (s. 45)

Modlitewnik ten zawiera wszystkie podstawowe składniki klasycznego modlitewnika w segmencie głównym. Odbiega od kanonu w części wypełnionej modlitwami okolicznościowymi. Nie są to jednak zmiany rewolucyjne. Młody katolik znajdzie tu wprawdzie kilka modlitw, które odpowiadają jego życiowym potrzebom (*Za koleżanki i kolegów; O przyjaźń; Za wychowawców; O trafny wybór drogi życiowej; Przed egzaminem*), ale są to modlitwy realizujące kanoniczny wzorzec gatunku: Boże, Ty, który... spraw, aby... (Przez Chrystusa Pana naszego...) Amen. Ani w strukturze, ani w sposobie prezentacji świata, ani w stylu nie odbiegają te teksty od znanych z tradycji. Warto się w tym miejscu odwołać do *Modlitwy za wychowawców*, aby pokazać jej związek z religijną wizją świata oraz pokrewieństwo z tradycyjnym stylem religijnym. Zgodnie z wizją świata, przedstawioną w tym tekście, uczniowie i wychowawcy mają razem realizować Boży plan zbawienia, tworząc wspólnotę poszukującą dobra. Funkcja formacyjna modlitwy jest więc zakodowana w niej jasno i sugestywnie, relewantnie w stosunku do tradycji, lecz z pominięciem reguł stosowności podmiotowej. Trudno byłoby bowiem znaleźć młodego człowieka, który uznałby styl tej wypowiedzi za własny głos. Mamy w niej do czynienia z podniosłością wysłowienia ze względu na dobór słownictwa i związków frazeologicznych, czyli stałych połączeń wyrazów, oraz na niektóre konstrukcje składniowe. Oto ów tekst zacytowany w całości:

„Ojczy nasz! Ty przez Syna swego Jezusa Chrystusa ukazałeś ludziom prawdę i drogę do Ciebie, a przez Ducha Świętego rozpalasz nasze serca do umiłowania prawdy i do-

bra, spraw, prosimy, niech wychowawcy nasi, wsparci mocą Jezusa i światłem Ducha Świętego, pomagają nam w poznawaniu Twojej woli, w rozeznaniu prawdy i fałszu, dobra i zła i w dążeniu do Ciebie przez mądrość serca, która jest Twoim darem. Amen” (s. 54-55)

Związek z tradycją decyduje też o innych wymiarach komunikatów religijnych pomieszczonych w modlitewniku. Modlący się człowiek występuje w roli penitenta wobec *sacrum*, siebie postrzega jako sługę, który wielbi Boski majestat, pokornie błaga o łaski (por. następujące sformułowania: *użycz sługom Twoim* – s. 60, *wysłuchaj pokorne prośby* – s. 61, *zmiłuj się nad sługą Twoim* – s. 50, *zechciej obdarzyć... , dopomagaj łaską swoją...* – s. 52, *abyś raczył strzec nas, sługi swoje* – s. 59, *racz i nam pielgrzymom udzielać Twojej łaski* – s. 64). Pojawia się już jednak także obraz Boga opiekuna, Boga miłości i miłosierdzia, a nawet przyjaciela, także przewodnika i nauczyciela (taki jest zwłaszcza obraz Chrystusa). Zmienia się w związku z tym, choć nieznacznie, stylistyka wypowiedzi. Można (nawet po wstępnej lekturze) dostrzec przejawy uwspółcześniania formy przekazu przez osłabianie hieratyczności i oficjalności, a uwypuklanie standardowego stylu wysłowienia (por. dla przykładu: *abym dał z siebie wszystko* – s. 57, *nie pozwól mi się denerwować ani okłamywać* – s. 57, *daj mi szansę* – s. 58, *ciężko pracowałem* – s. 58, *to, czego się nauczyłem* – s. 58, *dzieliłeś z nimi wszystkie radości i smutki* – s. 53, *prawdziwa przyjaźń, braterstwo i koleżeństwo* – s. 53, *byśmy sobie wzajemnie pomagali* – s. 54, *utrzymaj między nami niczym nie zachwiane przywiązanie* – s. 52, *pomóż mi wyrazić to wszystko, co wiem* – s. 58)¹⁸.

Powtarzając konkluzje z mojej książki o modlitewnikach, chcę zaznaczyć, że *Z Jezusem przez życie* to modlitewnik z kręgu klasycznych – zwrócony ku przeszłości i respektujący kanony, a jednocześnie subtelnie otwarty na potrzeby współczesnego młodego człowieka. Tradycyjne i zmodyfikowane formuły modlitw ustalonych, zwłaszcza okolicznościowych, dostosowanych do potrzeb zakładanego użytkownika, nabożeństwa i pieśni – wszystkie te formy religijnego przekazu kultowego pozwalają młodemu człowiekowi nadawać sakralną perspektywę najważniejszym aspektom własnego życia i wypełniać podstawowe powinności chrześcijanina. Formacyjna funkcja modlitewnika jest uwyraźniona w sposób znany z przeszłości. Dzięki modlitewnikowi jego użytkownik może też uczyć się stosownego stylu rozmowy z Bogiem – rozmowy nie zawierającej zasadniczo składników polszczyzny codziennej.

b. *Z Bogiem na czacie*, czyli nowocześnie

Modlitewnik *Z Bogiem na czacie* należy do grupy modlitewników głęboko zmodyfikowanych. Nie powtarza struktury klasycznego modlitewnika, choć zawiera niektóre jego składniki (na przykład litanie). Za chwyt marketingowy

¹⁸ Trzeba w tym miejscu wskazać na trudności w znalezieniu terminu, który nazywałby precyzyjnie zacytowane środki stylistyczne. Są wśród nich formuły potoczne z rejestru neutralnego oraz formy funkcjonujące obecnie w języku obiegowym (czasem oficjalnym).

naależy uznać kształt modlitewnika sugerowany przez tytuł. Nie ma on bowiem nic wspólnego z internetowymi pogawędkami czy jakimikolwiek nowymi formami komunikacji w sieci¹⁹. Uwzględnia jednak te sytuacje jako ważne w życiu młodego człowieka i ogarnia je, by tak rzec, w modlitwach okolicznościowych. Kolejnym novum jest umieszczenie w modlitewniku tekstów modlitewnych przygotowanych przez młodzież gimnazjalną w trakcie rekolekcji. Perspektywa komunikacyjna przekazu jest więc poszerzona o głosy rówieśników.

Ogólne przesłanie redaktora zostaje wzmocnione głosem biskupa, który przygotował wstęp. Pomijam szczegółową analizę, cytując jedynie fragment zawierający apel o uczynienie modlitwy stałym składnikiem życia:

„Zadbaj, by modlitwa stała się Twoim przyjacielem. Jeśli chcesz mieć udział w radości, którą z sobą niesie, zadaj sobie nieco trudu i odmawiaj modlitwy przekazane Ci w domu rodzinnym, na katechezie, inspirowane głosem wewnętrznym i, oczywiście, znajdujące się w tym młodzieżowym modlitewniku”. (s. 6)

Zasadniczym składnikiem modlitewnika są modlitwy okolicznościowe uwzględniające realia życiowe młodzieży, jej duchowe potrzeby i rozterki. Wystarczy przytoczyć kilka tytułów, by się zorientować w zakresach tych powiązań: *Po paru godzinach na czacie*, *Udawanie*, *Czystość*, *Po krytyce na swój temat*, *Po kłamstwie*, *Cierpliwość wobec rodziców*, *Modlitwa perfekcjonisty*, *Przed imprezą*, *Po rozstaniu*, *Cel życia*. Nie da się jednak powiedzieć o wypełniających segment tekstach, że są realizacją konwencji gatunkowej modlitwy ustalonej (schemat był już podawany). Dominuje w nich poetyka wyznania, formułowanego, co istotne, na modłę potoczną (codzienną). Incipity modlitw zawierają więc:

- stwierdzenia: *To naprawdę zabolalo!* (*Po krytyce na swój temat* – s. 42), *Wiem, Boże, wiem, że nie muszę być najlepszy.* (*Modlitwa perfekcjonisty* – s. 43)
- oceny: *Nie chciałem kłamać...* (*Po kłamstwie* – s. 42), *Ja chyba jestem nie-normalny.* (*Po paru godzinach na czacie* – s. 40),
- akty podziękowań (rzadziej inne akty dyrektywne): *Dziękuję Ci, Boże, za moją dziewczynę.* (*Czystość* – s. 40), *Dzięki, dzięki, dzięki!* (*Cierpliwość wobec rodziców* – s. 42).

Podstawowe intencje modlitwy (dziękczynne lub błagalne) są wyrażane wprost, a więc zgodnie z konwencją: *Proszę o siłę, pomóż mi Boże.* (s. 43); *Proszę Cię, Panie, ucz mnie, jak to zmieniać* (s. 42); *Naucz mnie cieszyć się drobnymi rzeczami* (s. 43); *Dziękuję, że mnie wysłuchałeś i uczysz cierpliwości* (s. 42); *Pomóż mi widzieć jej piękno, cieszyć się byciem razem* (s. 40-41).

Bóg jest jednak w tych modlitwach w szczególny sposób oswojony, traktowany jako wszechmocny stwórca, ale też jako osoba bliska, jedyna ucieczka, przyjaciel (niezawodny), wyrozumiały kumpel, który wysłucha osobę czymś strapioną,

¹⁹ Różne formy komunikacji religijnej są, jak wiadomo, w sieci obecne. Por. na ten temat: D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Surfując po Internecie w poszukiwaniu Boga... Gatunki komunikacji religijnej na polskich katolickich stronach internetowych*, Biblos, Tarnów 2006.

zdołędzie się na empatię i wreszcie pomoże rozwiązać kłopoty. Perspektywa religijna, zwłaszcza eschatologiczna, jest w tych tekstach bardzo delikatnie zarysowana. Dominuje w nich życiowy konkret. Ujawniają się młodzieżowe rozterki, uwidacznia bunt i skłonność do zachowań prowokacyjnych, ale też postawa luzu, preferowanie gry (w tym gry komunikacyjnej) jako wyrazu nonkonformizmu.

Wszystkie te okoliczności ma na uwadze redaktor modlitewnika, który na pierwszym planie komunikacyjnym występuje jako reprezentant Kościoła (formułę *imprimatur* modlitewnik przecież zyskał), ksiądz – katecheta i rekolekcjonista, potrafiący swe doświadczenie pedagogiczne i duszpasterskie wyzyskiwać w sposobie wystylizowania tekstów. Stylizacja na potoczną komunikację z uwzględnieniem postawy życiowej modlącego się młodego człowieka sprzyja maskowaniu wychowawczej wymowy modlitw. Nie ma w nich jawnego pouczenia, piętnowania postaw i czynów nagannych, lecz jest sugerowanie uzyskiwania i pogłębiania stopnia samoświadomości. Młody człowiek chce się doskonalić. Szuka pomocy Boga. Sam (dzięki zastosowanej stylistyce wypowiedzi) znajduje, dostrzega i diagnozuje własne niedostatki. Sam decyduje się też na zmiany. A ponieważ młodzież przywiązana jest także do własnego stylu wysłowienia, więc tego zewnętrznego sztafażu (dla dojrzałych ludzi często niestosownego) nie mogło w modlitwach zabraknąć. Trzeba też pamiętać, że część środków językowych, stosowanych przez młodzież ma odmienną wartość stylistyczną w mowie starszego pokolenia. Formy, które przedstawiciele tego pokolenia dbający o kulturę wypowiedzi postrzegają jako pospolite, rubaszne czy wręcz wulgarne, w języku młodzieży funkcjonują w roli zwyczajnych (szybko się zużywających – dodać trzeba) środków ekspresji.

Modlitwy pokazują zatem, jak wpisywać Boga w codzienność charakterystyczną dla młodzieży, jak tę codzienność modyfikować, by doskonalić się moralnie, ale też (choć ta intencja jest tuszowana), aby w niej jedynie nie utonąć i pamiętać o zasadniczym celu życia człowieka. Sposób wysłowienia jest traktowany jako mniej istotny. Redaktor modlitewnika zda się sugerować, że nie musi tu działać zasada przełączania kodu (znana z badań socjolingwistów). Młody człowiek może posługiwać się tym samym językiem zarówno w kontaktach z ludźmi, jak i z Bogiem. Przenosząc się w sferę kontaktów religijnych, nie jest zobligowany do zapoznawania się ze stylem interakcji obowiązującym w tej sferze. Próżno więc szukać w modlitewniku *Z Bogiem na czacie* przejawów rozszczępienia komunikacyjnego.

Ponieważ szczegółową charakterystykę modlitewnika zawiera moja książka, ograniczam uwagi na jego temat do zacytowania dwóch modlitw, ilustrujących zaprezentowane tendencje redakcyjne:

„Po paru godzinach na czacie”

Ja chyba jestem nienormalny.

Wszystko na jutro do szkoły w proszku.

Co mnie tak ciągnie w ten internetowy syf!?

To wszystko obrzydliwe.
 Wyzwól mnie, Boże.
 Pomóż mówić stop na początku.
 Daj mi siłę,
 żeby nie oszukiwał się,
 że ja tylko na chwilę...
 Muszę się otrząsnąć.
 Pomóż mi, proszę. (s. 40)

„Przed imprezą”

Panie,
 ten miły szmerek po paru browarach.
 Tylko, że ja się potem zachowuję dziwnie.
 Pamiętam jeszcze akcje z poprzednich imprez...
 Naucz mnie, proszę,
 stawiać sobie granice.
 Pomóż mi
 cieszyć się przyjaciółmi
 i po prostu być z nimi,
 bez świrowania. (s. 44)

W odmienny sposób zostały wystylizowane modlitwy, które przygotowali młodzi uczestnicy rekolekcji. Dostrzega się w tych wypowiedziach chęć przestrzegania zasady relewancji sytuacyjnej, a zwłaszcza dostosowania formy przekazu do rangi jego adresata. Przeważają więc środki leksykalne współnoodmianowe o stonowanej barwie stylistycznej. Można je też traktować jako leksemę potoczne z rejestru starannego. Rejestr ów reprezentują też środki składniowe. Brak niemal w tych wypowiedziach znamion kolokwialności. Uwidacznia się zaś tendencja do nadawania im formy precyzyjnie wyrażającej intencje modlitewne (przede wszystkim intencje prośby i dziękczynienia). Od tradycyjnego stylu modlitewnego oddala owe wypowiedzi nieznamość konwencji gatunkowej modlitwy ustalonej, a więc przede wszystkim schematów kompozycyjnych oraz utrwalonych w tradycji sposobów wyrażania intencji modlitewnych.

Warto się odwołać do jednego tekstu, który ilustruje zasygnalizowane zjawisko znakomicie. Autorka modlitwy pamięta, że to rozmowa z Bogiem, więc wprowadza, znaną z komunikacji świeckiej formułę oficjalną: *Dziękuję Ci za uwagę* (w kontekście modlitwy zabawną). Chcąc oddać klimat interakcji (niezwyčajnej) i uzyskać znamiona podniosłości wysłowienia, stosuje znane z innych przekazów religijnych formuły i posługuje się stylem oficjalnym. Obok leksyki tematycznej ze starannego rejestru mowy pojawia się wyraz potoczny (*przynudzać*) i efekt niezamierzonego kontrastu stylistycznego jest pogłębiony. Tekst pokazuje, jak trudno młodemu człowiekowi znaleźć stosowne środki i nadać sytuacji modlitewnej właściwy charakter (także w planie wyrażania). Oto modlitwa zredagowana przez gimnazjalistkę:

„Boże, proszę Cię, wejrzyj w moje serce
i napełnij je pokojem.
Spraw, bym umiała dostrzegać innych ludzi.
Spraw, bym potrafiła słuchać.
Daj mi siłę, bym poświęcała czas innym ludziom,
choć czasem okropnie przynudzają.
Nie pozwól, bym musiała kiedykolwiek zebrać o uwagę.
Spraw, by ludzie byli miłsi i bardziej życzliwi.
Dziękuję Ci za uwagę.
Amen”. (s. 61)

Skłonność do zabawy (także gry słownej) ilustruje następująca wypowiedź modlitewna autorstwa jakiegoś gimnazjalisty:

„Człowiek nie jest doskonały i nie można go kochać,
a więc dlaczego ja mam spełniać Twoją wolę
i bratać się z innymi.
Oni mnie nie zauważają
i ja też ich nie będę,
i pozostanę szarą myszą,
a raczej szarym myszem.
Amen”. (s. 72-73)

Modlitewnik *Z Bogiem na czacie* jest przykładem modlitewnika zmodernizowanego. Adresowany do młodych, ma być ich głosem w kontaktach z Bogiem. Spełnia w ten sposób niekonwencjonalnie, uwzględniając mentalność młodych ludzi, funkcję formacyjną i stopniowo wprowadza w świat wiary. Pozwala wpisywać Boga w codzienność bez konieczności przełączania kodu. Nie wszyscy muszą taki program duszpasterski akceptować. Forma modlitewnika, jego styl i ogólny charakter przekazu mieści się jednak, jak sądzę, w ramach posoborowej ewangelizacji.

c. *Youcat. Polski modlitewnik młodych*, czyli posoborowa szkoła modlitwy *Youcat*

Polski modlitewnik młodych został pomyślany jako szkoła modlitwy i w niewielkim stopniu nawiązuje do formuły klasycznego modlitewnika. W partiach wstępnych zawiera teksty formacyjne, wprost zachęcające do modlitwy, zredagowane w sposób bliski poradnikom (por. *Potrafisz się modlić*, *Mała szkoła modlitwy*). Segment główny został podzielony na dwie części. Pierwsza jest zbiorem modlitw obejmujących dwa tygodnie, skomponowanych paralelnie: *Pierwszy tydzień – Moja droga z Bogiem*; *Drugi tydzień – Boża droga ze mną*. Część druga natomiast wyznacza nieco szerszą perspektywę i jest zatytułowana *Nazwałęś nas przyjacielami – Całe życie jest modlitwą*.

W częściach wstępnych, wystylizowanych poradnikowo, a więc wprost kierowanych do potencjalnego odbiorcy, uwidacznia się zarówno perswazyjna

forma przekazu, jak i wersja popularyzacyjna, ze względu na przekazywanie w przystępny sposób podstawowych prawd wiary. Użytkownik modlitewnika styka się w tych partiach tekstu z zachętami, objaśnieniami, radami oraz oryginalnie zredagowaną instrukcją. Już na początku widoczne jest dążenie do zachowania zasady analogii w kompozycji przekazu²⁰.

Aby się zorientować w stylu partii jawnie formacyjnych (wstawki katechetyczne pojawiają się też w segmencie głównym), warto zacytować fragmenty tej części, która ma być przede wszystkim zachętą do modlitwy:

„Umiesz się modlić. Możemy to stwierdzić chociaż w ogóle cię nie znamy. Jednak Ten, do którego możesz się modlić, Bóg, zna cię bardzo dobrze i jest blisko ciebie. [...] Możesz Mu zaufać, powierzyć całe swoje życie, zarówno to, co w nim piękne, jak i to, co trudne; radość i smutek; co sprawia ci przyjemność i co jest dla ciebie przykre; także to, czego się wstydzisz lub obawiasz”. (s. 7)

Fragment zatytułowany *Mała szkoła modlitwy* zaś ma charakter instruktażowy. Został podzielony na 10 segmentów, rozpoczynanych określoną dyrektywą: 1. *Podjmij decyzję*; 2. *Bądź wierny w rzeczach małych*; 3. *Przeznacz szczególny czas na modlitwę i nie spiesz się*; 4. *Przygotuj sobie odpowiednie miejsce*; 5. *Zaplanuj, jak ma wyglądać twoja modlitwa*; 6. *Módl się cały*; 7. *Módl się na różne sposoby*; 8. *Wykorzystaj okazje*; 9. *Pozwól Bogu dojść do głosu*; 10. *Módl się z Kościołem na ziemi i w niebie*. Każdy z segmentów jest wypełniony szczegółowymi uwagami, zachęcającymi do realizacji prezentowanych w nim zadań. Siłę oddziaływania owych uwag wzmacniają cytaty z wypowiedzi różnych autorytetów. Dla ilustracji odwołam się do następującego fragmentu:

„Stwórzcie w swoim życiu miejsce na modlitwę! Dobrze jest modlić się indywidualnie, ale lepiej jest i jeszcze większy jest pożytek z modlitwy wspólnej, bo Pan powiedział, że tam, gdzie dwóch lub trzech spotyka się w Jego imię, tam On jest pośród nich (por. Mt 18, 20). Benedykt XVI” (s. 15)

Część zasadnicza modlitewnika choć w pewnym sensie nawiązuje do kanonu, to także w istotny sposób od niego odbiega. Zawiera skomponowane analogicznie bloki, złożone z tekstów modlitewnych i formacyjnych. Znajdują się tym zbiorze: cytaty z Biblii (zwłaszcza fragmenty Ewangelii), tradycyjne modlitwy (np. *Ojcze nasz*), psalmy lub parafrazy psalmów, modlitwy, których twórcami są święci lub inne osoby potraktowane jako autorytety. Mamy więc tu do czynienia z klasyczną sylwą tekstową. Oprócz wypowiedzi modlitewnych pojawiają się teksty formacyjne (objaśniające lub instruktażowe). Modlitewnik ma oryginalną formę, a jednocześnie jest w stosowny sposób zanurzony w tradycji.

²⁰ Uwyrażnia się pokrewieństwo ze stylem poradnika. Por. M. Wojtak, *Przyjacielsko, miło, zrozumiale, czyli o stylu poradnika*, w: *Kształcenie porozumiewania się. Materiały konferencji naukowej Opole 26-28. 09. 1994 r.*, red. S. Gajda, J. Nocoń, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1994, s. 301-307.

Bogactwo wypowiedzi reprezentujących różne gatunki modlitewne nie przytłacza użytkownika, ponieważ konkretne teksty zostały w przemyślany sposób ułożone. Spróbuję pokazać to zjawisko nieco bardziej szczegółowo na przykładzie jednego segmentu, by nie poszerzać zbytnio rozmiarów artykułu. Modlitwy przeznaczone na jeden tydzień są ułożone paralelnie. Część tych tekstów służyć ma do rozpoczynania dnia od kontaktu z Bogiem, drugi zbiór ma być pomocą w zakończeniu dnia rozmową z Bogiem. Całość ma strukturę kolażową ze względu na przetykanie modlitw wyróżnionymi graficznie tekstami o innym charakterze. Konkretny segment ma nie tylko stałą strukturę, ale wypełniają go po części wypowiedzi wędrujące (powtarzane w kolejnych analogicznych segmentach). Są wśród nich wstawki katechetyczne typu: *Cisza. Pomyśl, jakie sprawy chcesz powierzyć Bogu.* – w segmencie zawierającym modlitwy poranne i *W ciszy spoglądam na ten dzień. Przypominam sobie, co się wydarzyło, o czym myślałem, kogo spotkałem, co mówiłem i co robiłem.* – w segmencie z modlitwami wieczornymi. Warto zwrócić uwagę na zmianę formy przekazu i nadawanie drugiej z cytowanych wypowiedzi formy parafrazy rachunku sumienia²¹. Procedurze kliszowania podlegają też jednak niektóre modlitwy. We wszystkich segmentach zawierających modlitwy wieczorne drukowana jest następująca wypowiedź:

„Dobry Ojczy, dziękuję Ci za ten dzień i za całe dobro, którego doświadczyłem. Wybac mi, jeśli zgrzeszyłem przeciw Tobie, przeciw drugiemu człowiekowi albo przeciw mnie samemu, i spraw, by moje serce spoczęło w Tobie. Amen”.

Jest to, jak widać, tekst realizujący konwencję klasycznej modlitwy, napisany jednak językiem bliskim współczesnemu człowiekowi (chodzi zarówno o dobór słownictwa, jak i formę składniową wypowiedzi).

Analogia strukturalna oznacza powtarzalność określonych składników w blokach modlitw porannych i wieczornych. Model takiego segmentu, grupującego modlitwy poranne, przedstawia się następująco: nazwa dnia tygodnia (np. *wtorek*), tytuł (np. *Ty jesteś drogą*), znak krzyża, zbiór modlitw o zróżnicowanym charakterze i pochodzeniu, w tym fragment *Ewangelii*, prezentowane już zachęty do modlitwy prywatnej, stosownie dobrane cytaty (np. *W tym tkwi szlachectwo i piękno wiary, że mamy serce, by się na coś odważyć.* John Henry Newman), kliszowana modlitwa zamykająca: *Pobłogosław mnie, Panie, zachowaj od wszelkiego zła i doprowadź do życia wiecznego*; znak krzyża.

Prezentowany modlitewnik należy do kategorii modlitewników zmodernizowanych, uwzględniających potrzeby religijne adresatów, lecz bez stosowania typowego dla nich sposobu codziennego wysłowienia. Jest szkołą modlitwy systematycznej i dojrzałej, uporządkowanej i spontanicznej, indywidualnej i wspólnej ze względu na kontakt z tekstami ułożonymi przez świętych, przedstawicieli różnych epok. Przedstawia też *Biblię* jako źródło i formę modlitwy.

²¹ Por. M. Wojtak, *Rachunek sumienia – analiza genologiczna*, w: *Język religijny dawniej i dziś*, t. III, red. ks. P. Bortkiewicz, S. Mikołajczak, M. Rybka, Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”, Poznań 2007, s. 289-299.

4. KONKLUZJE

W konkluzji chcę zwrócić uwagę na współistnienie w okresie posoborowym modlitewników zróżnicowanych co do charakteru i kształtu, a więc modlitewników klasycznych, odziedziczonych czasem w niektórych aspektach z głębokiej przeszłości, oraz modlitewników w różnym stopniu zmodernizowanych. Modernizacji podlegają przede wszystkim modlitewniki wyspecjalizowane, a więc przeznaczone dla określonego kręgu odbiorców. Odnotować trzeba jednak trwałość formy ogólnej modlitewnika, a więc określonej struktury globalnej, pełnienie przede wszystkim funkcji formacyjnej (choć modlitewniki hybrydalne mogą odgrywać rolę przekazów ludycznych czy instruktażowych), przekazywanie religijnej wizji świata, a także mniej lub bardziej wyrazistą wielostylowość.

ON POST-CONCILIAR PRAYER BOOKS. A PHILOLOGIST'S COMMENTS

Summary

The article presents prayer books which have been in circulation since the Second Vatican Council. A classic prayer book has a fixed structure and a formative character as it transmits a religious outlook on life. It usually contains utterances written down in a hieratic style with elements of an official style. Modern prayer books do not have a fixed structure, even though, they retain the form of a *silva* (a collection of diverse genres). Their formative character consists in, either letting different subjects (saints or other moral authorities) speak, or in taking into account the worldview of an intended reader. This may lead to far-reaching stylistic openness consisting in the introduction of forms which are typical of given addressees' community. Modern prayer books may adopt a colloquial style (including low registers), while their hieratic nature disappears.

Keywords: religious language, prayer, prayer book

Nota o Autorze: prof. dr hab. Maria Wojtak, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, podstawowe pola badawcze: stylistyka lingwistyczna (styl artystyczny, potoczny, religijny i urzędowy), język mediów, genologia (teoria gatunku, gatunki przekazu prasowego, gatunki użytkowe, gatunki religijne: modlitwa, modlitewnik, homilia, list pasterski, rachunek sumienia, gatunki artystyczne: komedia, gatunki urzędowe).

Słowa kluczowe: język religijny, modlitwa, modlitewnik